



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-37-04; 29-35-69  
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

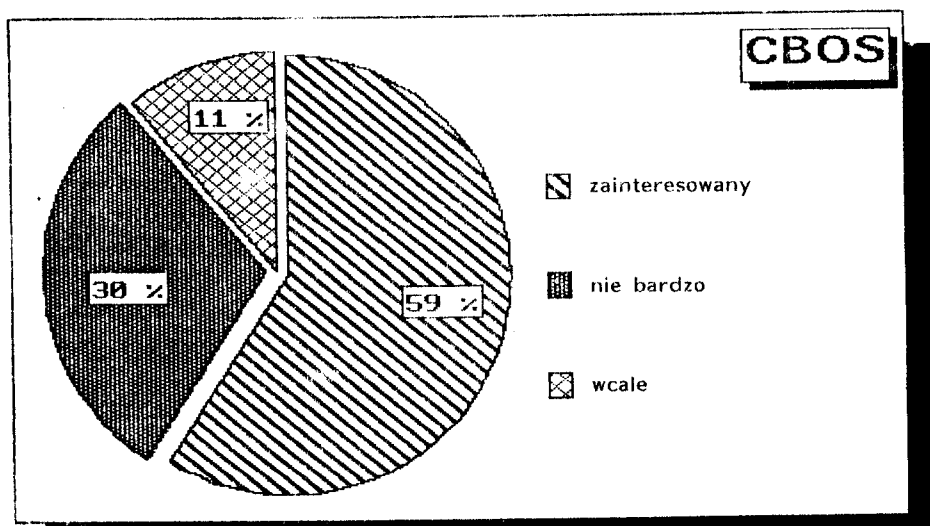
Telefon dyżurny: 21-34-34  
Telex: 816-436

BS/328/121/90

OPINIA PUBLICZNA O WYBORACH PREZYDENCKICH

Warszawa, październik 1990 r.

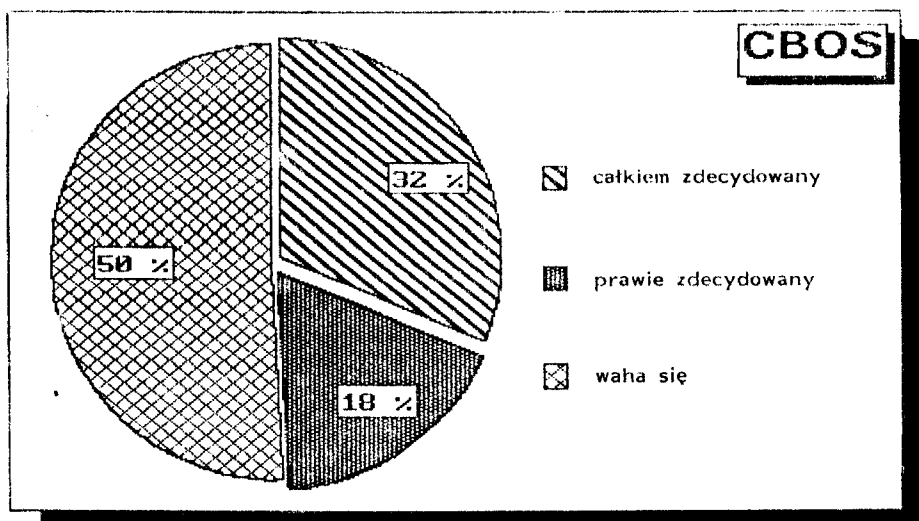
Wprawdzie prezydencka kampania wyborcza nie wkroczyła jeszcze w decydującą fazę, jednak od początku towarzyszy jej duże zainteresowanie społeczne. Z reprezentatywnego sondażu CBOS<sup>1</sup> wynika, że wybory absorbują uwagę 59% badanych, 30% przejawia małe zainteresowanie, a 11% respondentów zupełnie się nimi nie interesuje (rys. 1).



Rys. 1. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy osobiście jest Pan(i) zainteresowany(a) wyborami prezydenckimi, nie bardzo, czy też wcale one Pana(i) nie interesują?"

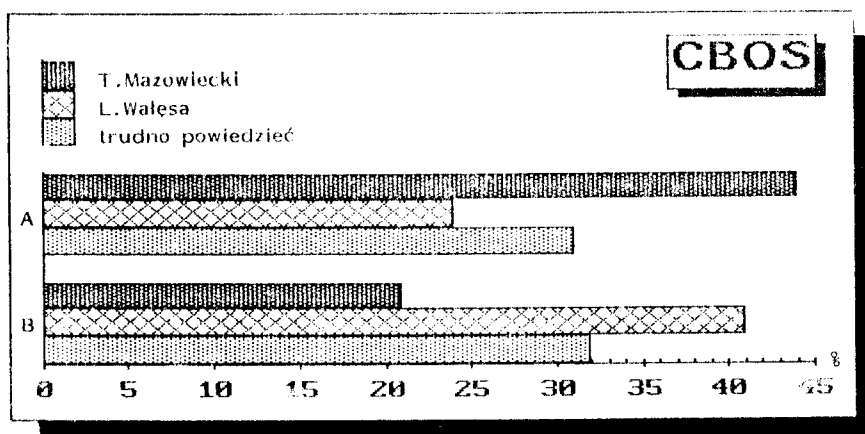
Dla 65% wybory prezydenckie mają duże znaczenie (małe - dla 31%). Stopień zaabsorbowania kampanią prezydencką ilustrują odpowiedzi na pytanie, czy przebieg walki wyborczej będą obserwowali z większym, takim samym czy mniejszym zainteresowaniem niż ubiegłoroczne wybory parlamentarne. Jedynie 19% zapowiadało słabsze zainteresowanie, pozostali mówili o większym (47%) lub przynajmniej takim samym (35%). Mimo stosunkowo dużego zainteresowania, jedynie 54% wykazuje gotowość osobistego uczestniczenia w akcie wyborczym. Wielu waha się zarówno w kwestii samego udziału w wyborach (27%), jak i wyboru kandydata (50%). Tych, którzy już zdecydowali jest 32%, reszta to prawie zdecydowani, choć niezbyt skorzy do ujawnienia swoich preferencji (rys. 2).

<sup>1</sup> Realizacja w terenie w dniach 11-16 października 1990 r. na 1000-osobowej reprezentatywnej próbie mieszkańców kraju w wieku 16-70 lat.



Rys. 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie: "Czy jest już Pan(i) zdecydowany(a), na kogo odda Pan(i) swój głos w wyborach prezydenckich, czy jeszcze się Pan(i) zastanawia?"

Przy założeniu, że o urząd prezydencki ubiegać się będzie tylko dwóch głównych konkurentów - T.Mazowiecki i L.Wałęsa, wystąpiło, jak wskazują wyniki sondażu, symptomatyczne zjawisko rozbieżnego postrzegania obu kandydatów. Otóż w opinii publicznej ścierają się dwa prądy: większych szans wyborczych Lecha Wałęsy i lepszej kandydatury Tadeusza Mazowieckiego. Na pytanie, kto zwycięży w wyborach prezydenckich 42% postawiło na L.Wałęsę, a 21% na T.Mazowieckiego. Odwrotne są relacje, gdy pytano, kto byłby lepszym prezydentem: 45% oświadczyło, że T.Mazowiecki, a 25%, że L.Wałęsa (rys. 3).



Rys. 3. Rozkład odpowiedzi na pytania:  
A. "Kto byłby lepszym prezydentem?"  
B. "Kto zwycięży w wyborach prezydenckich?"

Zatem w sympatiach i preferencjach wyborców może się jeszcze wiele zmienić. Niewątpliwie zadecydują głosy wahających się, choć nie można wykluczyć, że dla wielu najprostszym sposobem redukcji dysonansu będzie nieuczestniczenie w wyborach.